

Marzena Dyjakowska, *Prawo rzymskie w Akademii Zamojskiej w XVIII wieku*, Lublin 2000, ss. 328.

Zbliżająca się rocznica założenia uniwersytetu czy powstania instytucji ożywia zainteresowania badawcze danym tematem. Świadczy o tym wiele prac, przykładowo takich jak: *Pięćset lat sejmu polskiego, 1493–1993, Cztery lata nadziei. Dwusetna rocznica Sejmu Wielkiego, Pierwsza w Europie 200 rocznica Konstytucji 3 maja 1791–1991; 40 lat wymiaru sprawiedliwości w PRL; Alma Mater Poznaniensis. W 80 rocznicę utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*. Podobnie rzecz się miała z Zamościem i powołaniem do życia tamtejszej Akademii. *Czterysta lat Zamościa, Akademia Zamojska i jej tradycje, W kręgu akademickiego Zamościa* to tylko niektóre tytuły poświęcone miastu i jego uczelni. Recenzowana praca uzupełnia poprzednie opracowania, które w zasadzie przedstawiały powstanie Akademii i pierwsze stulecie jej działalności. Zwraca bowiem uwagę na schyłkowy okres tej Uczelni – wiek osiemnasty. Zaletą rozprawy jest ukazanie prawa rzymskiego w Akademii Zamojskiej na szerokim tle historycznym. Monografię swą oparła Autorka na bogatym materiale źródłowym nie tylko drukowanym, ale również rękopiśmiennym.

M. Dyjakowska podsumowuje dorobek autorów zajmujących się dziejami Uczelni w XVI w. i osobą Jana Zamoyskiego. Przytacza też tekst – oparty na rękopisie – bulli erekcyjnej określającej szczegółowo uprawnienia Uczelni, oraz podkreśla, iż w Akademii Zamojskiej po raz pierwszy przedmiotem wykładów stało się prawo polskie, co było novum nie tylko w skali polskiej, ale i europejskiej. Następnie stara się odtworzyć nazwiska kolejnych wykładowców prawa rzymskiego, opisuje kryzys Akademii Zamojskiej w pierwszej połowie XVIII w., reformę biskupa Jerzego Laskarysa i okoliczności likwidacji Akademii, a także ukazuje miejsce prawa rzymskiego w jej programie nauczania.

Najciekawszą część pracy stanowią rozdziały IV–VI. W pierwszym z nich znajduje się omówienie treści zachowanego w rękopisie skryptu do prawa rzymskiego autorstwa Wawrzyńca Żłoby. Systematyka skryptu powtarza, z niewielkim odstępstwami, układ Instytucji justyniańskich, ale wykład obejmuje prawo rzymskie w ujęciu średniowiecznym traktowane jako prawo obowiązujące – *ius commune*. Nowością jest poprzedzenie każdego tytułu streszczeniem, w którym Żłoba zamieszcza pytania do tekstu mające przygotować czytelnika do przedmiotu wykładu oraz ułatwić zrozumienie treści. Autorka skrzętnie odnotowuje różnice między prawem rzymskim a kanonicznym i powszechnym. Osobno omawia znajdujące się w skrypcie odniesienia do prawa polskiego, jak np. zawłaszczenie i jego ograniczenia wynikające ze statutu wawerskiego, instytucję dawności, formy testamentów. Podkreśla, iż skrypt Żłoby był jednym z pierwszych podręczników prawa rzymskiego w Polsce. W kolejnym rozdziale znajduje się omówienie promocji doktorskich obojga praw w Akademii Zamojskiej. Początkowo w Akademii wzorowano się prawdopodobnie na procedurze Uniwersytetu Krakowskiego. Dopiero w roku 1635 podjęta została uchwała normująca tryb postępowania przy nadawaniu stopni doktorskich (i bakalareatów). W pracy przytoczono łaciński tekst tej uchwały i na tej podstawie odtworzono przebieg promocji. Ważnym elementem procedury był egzamin polegający na omówieniu tez przedstawionych przez doktoranta. Przeanalizowanie przez Autorkę tez z prawa rzymskiego daje jej podstawę do stwierdzenia, że prezentowały one dość wysoki poziom, świadczący o dobrej orientacji ich autorów nie tylko w źródłach, ale i w najnowszej literaturze romanistycznej. Ostatni rozdział to analiza rozprawy doktorskiej Wawrzyńca Macieja Teppera. Ta niewielkich rozmiarów monografia poświęcona jest przedstawieniu zasad dziedziczenia beztestamentowego w prawie rzymskim, w porównaniu z niektórymi instytucjami prawa austriackiego i polskiego. W rzeczywistości Tepper odwołuje się też do prawa saskiego, litewskiego i kanonicznego. Autorka komentuje ustalenia Teppera, a także weryfikuje je ze źródłami, podkreślając nieprecyzyjność sformułowań oraz błędy w powoływaniu źródeł czy przekazywaniu ich treści. Konfrontacja prawa rzymskiego z prawem polskim czy np. austriackim dowodzi, iż Autorka dobrze orientuje się nie tylko w prawie rzymskim, ale także w dawnym prawie polskim, powszechnym i kanonicznym.

Recenzowana praca zainteresuje na pewno nie tylko osoby zajmujące się prawem rzymskim, ale także historyków prawa polskiego i badaczy historii nauczania w Polsce.